

Pr. m. m. - 17 - 18 - 19 - 20 - 21 - 22 - 23 - 24 - 25 - 26 - 27 - 28 - 29 - 30 - 31 - 32 - 33 - 34 - 35 - 36 - 37 - 38 - 39 - 40 - 41 - 42 - 43 - 44 - 45 - 46 - 47 - 48 - 49 - 50 - 51 - 52 - 53 - 54 - 55 - 56 - 57 - 58 - 59 - 60 - 61 - 62 - 63 - 64 - 65 - 66 - 67 - 68 - 69 - 70 - 71 - 72 - 73 - 74 - 75 - 76 - 77 - 78 - 79 - 80 - 81 - 82 - 83 - 84 - 85 - 86 - 87 - 88 - 89 - 90 - 91 - 92 - 93 - 94 - 95 - 96 - 97 - 98 - 99 - 100 - 101 - 102 - 103 - 104 - 105 - 106 - 107 - 108 - 109 - 110 - 111 - 112 - 113 - 114 - 115 - 116 - 117 - 118 - 119 - 120 - 121 - 122 - 123 - 124 - 125 - 126 - 127 - 128 - 129 - 130 - 131 - 132 - 133 - 134 - 135 - 136 - 137 - 138 - 139 - 140 - 141 - 142 - 143 - 144 - 145 - 146 - 147 - 148 - 149 - 150 - 151 - 152 - 153 - 154 - 155 - 156 - 157 - 158 - 159 - 160 - 161 - 162 - 163 - 164 - 165 - 166 - 167 - 168 - 169 - 170 - 171 - 172 - 173 - 174 - 175 - 176 - 177 - 178 - 179 - 180 - 181 - 182 - 183 - 184 - 185 - 186 - 187 - 188 - 189 - 190 - 191 - 192 - 193 - 194 - 195 - 196 - 197 - 198 - 199 - 200 - 201 - 202 - 203 - 204 - 205 - 206 - 207 - 208 - 209 - 210 - 211 - 212 - 213 - 214 - 215 - 216 - 217 - 218 - 219 - 220 - 221 - 222 - 223 - 224 - 225 - 226 - 227 - 228 - 229 - 230 - 231 - 232 - 233 - 234 - 235 - 236 - 237 - 238 - 239 - 240 - 241 - 242 - 243 - 244 - 245 - 246 - 247 - 248 - 249 - 250 - 251 - 252 - 253 - 254 - 255 - 256 - 257 - 258 - 259 - 260 - 261 - 262 - 263 - 264 - 265 - 266 - 267 - 268 - 269 - 270 - 271 - 272 - 273 - 274 - 275 - 276 - 277 - 278 - 279 - 280 - 281 - 282 - 283 - 284 - 285 - 286 - 287 - 288 - 289 - 290 - 291 - 292 - 293 - 294 - 295 - 296 - 297 - 298 - 299 - 300 - 301 - 302 - 303 - 304 - 305 - 306 - 307 - 308 - 309 - 310 - 311 - 312 - 313 - 314 - 315 - 316 - 317 - 318 - 319 - 320 - 321 - 322 - 323 - 324 - 325 - 326 - 327 - 328 - 329 - 330 - 331 - 332 - 333 - 334 - 335 - 336 - 337 - 338 - 339 - 340 - 341 - 342 - 343 - 344 - 345 - 346 - 347 - 348 - 349 - 350 - 351 - 352 - 353 - 354 - 355 - 356 - 357 - 358 - 359 - 360 - 361 - 362 - 363 - 364 - 365 - 366 - 367 - 368 - 369 - 370 - 371 - 372 - 373 - 374 - 375 - 376 - 377 - 378 - 379 - 380 - 381 - 382 - 383 - 384 - 385 - 386 - 387 - 388 - 389 - 390 - 391 - 392 - 393 - 394 - 395 - 396 - 397 - 398 - 399 - 400 - 401 - 402 - 403 - 404 - 405 - 406 - 407 - 408 - 409 - 410 - 411 - 412 - 413 - 414 - 415 - 416 - 417 - 418 - 419 - 420 - 421 - 422 - 423 - 424 - 425 - 426 - 427 - 428 - 429 - 430 - 431 - 432 - 433 - 434 - 435 - 436 - 437 - 438 - 439 - 440 - 441 - 442 - 443 - 444 - 445 - 446 - 447 - 448 - 449 - 450 - 451 - 452 - 453 - 454 - 455 - 456 - 457 - 458 - 459 - 460 - 461 - 462 - 463 - 464 - 465 - 466 - 467 - 468 - 469 - 470 - 471 - 472 - 473 - 474 - 475 - 476 - 477 - 478 - 479 - 480 - 481 - 482 - 483 - 484 - 485 - 486 - 487 - 488 - 489 - 490 - 491 - 492 - 493 - 494 - 495 - 496 - 497 - 498 - 499 - 500 - 501 - 502 - 503 - 504 - 505 - 506 - 507 - 508 - 509 - 510 - 511 - 512 - 513 - 514 - 515 - 516 - 517 - 518 - 519 - 520 - 521 - 522 - 523 - 524 - 525 - 526 - 527 - 528 - 529 - 530 - 531 - 532 - 533 - 534 - 535 - 536 - 537 - 538 - 539 - 540 - 541 - 542 - 543 - 544 - 545 - 546 - 547 - 548 - 549 - 550 - 551 - 552 - 553 - 554 - 555 - 556 - 557 - 558 - 559 - 560 - 561 - 562 - 563 - 564 - 565 - 566 - 567 - 568 - 569 - 570 - 571 - 572 - 573 - 574 - 575 - 576 - 577 - 578 - 579 - 580 - 581 - 582 - 583 - 584 - 585 - 586 - 587 - 588 - 589 - 590 - 591 - 592 - 593 - 594 - 595 - 596 - 597 - 598 - 599 - 600 - 601 - 602 - 603 - 604 - 605 - 606 - 607 - 608 - 609 - 610 - 611 - 612 - 613 - 614 - 615 - 616 - 617 - 618 - 619 - 620 - 621 - 622 - 623 - 624 - 625 - 626 - 627 - 628 - 629 - 630 - 631 - 632 - 633 - 634 - 635 - 636 - 637 - 638 - 639 - 640 - 641 - 642 - 643 - 644 - 645 - 646 - 647 - 648 - 649 - 650 - 651 - 652 - 653 - 654 - 655 - 656 - 657 - 658 - 659 - 660 - 661 - 662 - 663 - 664 - 665 - 666 - 667 - 668 - 669 - 670 - 671 - 672 - 673 - 674 - 675 - 676 - 677 - 678 - 679 - 680 - 681 - 682 - 683 - 684 - 685 - 686 - 687 - 688 - 689 - 690 - 691 - 692 - 693 - 694 - 695 - 696 - 697 - 698 - 699 - 700 - 701 - 702 - 703 - 704 - 705 - 706 - 707 - 708 - 709 - 710 - 711 - 712 - 713 - 714 - 715 - 716 - 717 - 718 - 719 - 720 - 721 - 722 - 723 - 724 - 725 - 726 - 727 - 728 - 729 - 730 - 731 - 732 - 733 - 734 - 735 - 736 - 737 - 738 - 739 - 740 - 741 - 742 - 743 - 744 - 745 - 746 - 747 - 748 - 749 - 750 - 751 - 752 - 753 - 754 - 755 - 756 - 757 - 758 - 759 - 760 - 761 - 762 - 763 - 764 - 765 - 766 - 767 - 768 - 769 - 770 - 771 - 772 - 773 - 774 - 775 - 776 - 777 - 778 - 779 - 780 - 781 - 782 - 783 - 784 - 785 - 786 - 787 - 788 - 789 - 790 - 791 - 792 - 793 - 794 - 795 - 796 - 797 - 798 - 799 - 800 - 801 - 802 - 803 - 804 - 805 - 806 - 807 - 808 - 809 - 810 - 811 - 812 - 813 - 814 - 815 - 816 - 817 - 818 - 819 - 820 - 821 - 822 - 823 - 824 - 825 - 826 - 827 - 828 - 829 - 830 - 831 - 832 - 833 - 834 - 835 - 836 - 837 - 838 - 839 - 840 - 841 - 842 - 843 - 844 - 845 - 846 - 847 - 848 - 849 - 850 - 851 - 852 - 853 - 854 - 855 - 856 - 857 - 858 - 859 - 860 - 861 - 862 - 863 - 864 - 865 - 866 - 867 - 868 - 869 - 870 - 871 - 872 - 873 - 874 - 875 - 876 - 877 - 878 - 879 - 880 - 881 - 882 - 883 - 884 - 885 - 886 - 887 - 888 - 889 - 890 - 891 - 892 - 893 - 894 - 895 - 896 - 897 - 898 - 899 - 900 - 901 - 902 - 903 - 904 - 905 - 906 - 907 - 908 - 909 - 910 - 911 - 912 - 913 - 914 - 915 - 916 - 917 - 918 - 919 - 920 - 921 - 922 - 923 - 924 - 925 - 926 - 927 - 928 - 929 - 930 - 931 - 932 - 933 - 934 - 935 - 936 - 937 - 938 - 939 - 940 - 941 - 942 - 943 - 944 - 945 - 946 - 947 - 948 - 949 - 950 - 951 - 952 - 953 - 954 - 955 - 956 - 957 - 958 - 959 - 960 - 961 - 962 - 963 - 964 - 965 - 966 - 967 - 968 - 969 - 970 - 971 - 972 - 973 - 974 - 975 - 976 - 977 - 978 - 979 - 980 - 981 - 982 - 983 - 984 - 985 - 986 - 987 - 988 - 989 - 990 - 991 - 992 - 993 - 994 - 995 - 996 - 997 - 998 - 999 - 1000

Będą to wspomnienia kobiety lat 26 z synem lat 4 Bohdanem i córką 11miesię. Barbarą. Wspominać to jeszcze raz przyjdzie ci być może tak dawno. Długo się zastanawiałam - piszę bo ta wiadomość doszła do mnie z mojego kochanego miasteczka Tomzicy. Tam rosłam i uczyłam się. Kocham Tomzicę i tęsknię. Obecnie jestem starszą, chorą na serce, bo zawał. Będę może szczęśliwsza, jak opiszę swoje i dzieci moich losy z czasów strasznej wojny. A może ktoś odnajdzie z lat niedoli? Za męża wyszłam w 1933 r. do Kisielnicy, gdzie mąż pracował jako asystent w Zakładzie Dośw. Rol. Tam poznałam Bogusia i Basię. Mąż został zmobilizowany do wojska 27 sierpnia do Zambrowa. Ja z dziećmi zamieszkałam u domu po Radzicach w Elżbietynie. 10-2-40 r. o godz. 6 rano zastukało do okna, weszli rosyjscy żołnierze i cywile z opaskami. (Ręki w więzku) rewizja i rozkaz: za 1/2 godz. zapakować się, bagaż do 50 kg. wagi. Podjęchaliśmy samce usadowili i pod konwojem do Tomzicy na dworzec. W drodze żołnierze dawali mi swoje rękawice - 28<sup>o</sup> było - mierzwijskie. Ten sam pomagali mi ubierać dzieci, wyszukiwali obuwie i ubranie. Litość go brata, widział moja rozpacz i brak oparcia. Na chorobę czekało na nas 30 wagonów towarowych, załadowane po 100 ludzi. Nocowaliśmy w Tomzicy. Rano zagrali kółka - pojeżdż ruszył - ktoś zaintonował, kto się w opiekę, jak, przez zagłuszone melodie. Podróż w



2. oszronionym wagonie już cuchnącym trwał 3 tyg  
wdały się w szczy. Baliśmy się tyfusu i kiedy kobiety  
oduszewiały się, mężczyźni się odwracali i odwrótnie  
gdzieś nocą nas przegano do innego pociągu. Pamiętam  
w drodze na Sybir, zatrzęsiano pociąg w szczytym  
ośnieżonym polu. Wszystkich zdrowych ludzi  
oboje pociągi wypędzono z wagonów dla potrzeb  
fizjologicznych. Pod konwojem kucaliśmy obok  
siebie bez względu na wiek i płeć. To chyba było  
przedmieście Moskwy. Starszy pan podbiegł do wagonu  
podał mi 2 buteczki w zakratowane okno, na mięgi  
pokazał się dla obojga dzieci, które trzymaliśmy w klatkach  
bo wagonu nie było otwierane. Sam  
biegiem uciekał - konwoj był zwiększony. Hwała mi  
zato, bo bardzo ryzykował. Po 3 tyg. jechaliśmy w kierunku  
mimościmy ostatnią stację Buraeczycha ob. Arch-  
angielska, dali jednoroz po obu stronach potwornie  
wysoki las. Pociąg się zatrzęsiał, wagonu otwarto  
matki z dziećmi na podstacjach same (ludzie  
straszni, niegodni, czapy potworne) wowa nieznaną  
17 desopunt, baraki ogromne z bali przetykane  
mehem, pryzce, piece, okna podobne do inspekto-  
wych. Kibitki po obu stronach korytarza dłu-  
giego. Rano do pracy, każdy dostał księżkę roboczą  
na którą wykupowaliśmy 400 gr. chleba na osobę  
a 600 dla desotubow. Ja rzybałem dżewo do sto-  
łowi i wolno mi było karmić pierś, Basię a Bogus  
opiekował się nią w godz. mojej pracy. Nigdy w  
życiu sieroty w ręku nie miałam, to też szybko  
pokaleczyłam dziecko, a co dzień musiałam urębać  
normę by zarobić 3 rub. na chleb i zupę i porębać  
bo mi na tyle wystarczało. Zupy to: rybna, ocy  
i szereg dużych ryb, szczy = zgnite liście kapusty



3 owstanka = owies na wodzie. Kupić można było  
suszone piżknie umyte obierzuki ziemniaczane.  
W pierwszym dniu pracy odmroziliam łwy policzek  
roztał mi śniegiem dzięsigłm: 10 polaków i ruski  
poganiacz. Dżoi mi wychudły, ja słabłam, piłam  
słóik wody chuzkiew żeby mieć pokarm. Pzy  
każdej ewidencji prosiłam o pracę którą ja umiem  
robić. Podjęzewali mnie że jestem żoną oficera.  
Ale jednak przewieziono mnie wotowozem w stecz  
do lesopunkta Soluqa, gdzie były wszystkie władzy  
Kom. N.K.D. naczelnik lesopunkta, kancelarja i ochm  
nika dla dzieci pol. było ich 36 dotychczas i moje.  
Ludzie byli z Sielczywa, Łomżyuy, Kowiszyc i inni.  
Pracowaliśmy na birży (obrobka drewna do transportu)  
Kozłam komem obiady lesorubom, nosłam ziemię  
na poddasza baraków (to zabieg przeciw-pożarowy)  
a potem miałam w ochronce. Prawie co dzień był  
chowany polak w paerze na piaskowej Górec, bo tam  
były tereny podmokłe. Szybko wameryłam się języka  
ros. pisałam ludziom listy czysto na bizerowej ko-  
lce, bo papieru nie było. Pomagałam ludziom starszym  
i chorym. Jak dostawali paczki z Polski, zawsze coś uszcz-  
knęli dla IZasi i Boqusia z wdżiszewsi. Narzucano  
mi obowiązki zawiadzającej ochronki - to już  
były 3 mies. dzieci rosytwie a matki do pracy bo  
wojua. Obowiązki: oduszawianie, walica z plusk-  
wami, one były w barakach i na drzewach w lesie  
też, mroź ich nie niszczył. Chłosty nie było, ale  
was bito słowami: już Polski nie zobaczysz - zapo-  
nij ty polska swotecz. Jak swojego ucha nie wi-  
dzisz tak i Polski nie zobaczysz. Ciebie w Boga  
mac i t. d. Pamiętałam już od lat 14 do 60 wyqua-



ly no was zafadovae 36 wagonow dreweu. Za  
wklazono wagon z zamazanym ortem, przytulalismy  
sie do niego, plakali, krzyzelu jak do kogos zywego. Zal  
odebrał mi sily do tej ciezkiej pracy tasmowej. Panowa  
ta ustrod nos cynqa (avitaminoza) ja mialem ropiejce  
rany na nogach i wzrod zewnetrzny na szyji. Ze  
skierowana do szpitala nie skorzystalam - z tamta d.  
nikt nie wracał. Temperatura mnie nie opuszczala  
dobrzy ludzie dzieci prowadzali do oclrowni i dog-  
ladali mnie. Postanowilam zlikwidowac dzieci i  
siebie. Gdyz dzieci po smierci matki byly gdzieś  
wywozone. Moje maleństwa nie spamiatali by  
ze sa polakami. Juz jaro kowajaco odwieclzali  
mnie Tomzymicy z 17 punktu palili papierosy  
ktorych dymek tak mi zapachnal. Znali mnie od  
dziecka i Rodzicow, ze bylam niepalaca i nie  
porzastowala. Poprosilam dali mi 3, zapalilam  
po ich odchyciu - zrobilo mi sie ciemniej. Nie!  
nie, ja mam ginac z dziecmi taka smiercia? Wie  
tylu jest analfabetow, starcow, nieszczesliwszych  
od mnie. Juz mi braklo papierosa. Wzrod penti  
od okladow z uasiemia lum, przyslamgo z Polsci  
u paczek siesiadki. Haftowalam w nocce polarne  
roszankom i zaczejcum zarabiae po 3 mig. choro-  
bie. Palilam to co mi dali mzaczyzni z baraku  
i olszone liscie suszone, kruszone w gazecie.  
I tak palilam 35 lat az terkaze w Polsce za  
bronili (choroba wieciowa i zawat) Zdjec  
z pobytu na Syberji nikt mnie nie moze. Tam  
chyba nie znalazł by aparatu i napewno nie  
pozwolili by. W maju zabroniono nam sie modlic  
zborowo to litajac do Matki Bozej mowilismy  
na korytaczach blonow. barakow.